

# Z Kroniki naukowej

## UDZIAŁ PROF. ROMANA POLLAKA W KSZTAŁTOWANIU STOSUNKÓW KULTURALNYCH POLSKO-WŁOSKICH

W dniu 23 listopada 1963 r. odbyło się w sali Pałacu Działyńskich w Poznaniu — zorganizowane przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza oraz Dyрекcję Biblioteki Kórnickiej — uroczyste wręczenie księgi pamiątkowej prof. Romanowi Pollakowi w 50-lecie jego pracy naukowej. Prof. Roman Pollak, znakomity historyk literatury i pedagog, uwzględnił w swej działalności naukowej i społecznej również problematykę Ziem Zachodnich i stosunków polsko-niemieckich (udział poprzez serię referatów w pracy plebiscytowej na Górnym Śląsku, zakonspirowane wykłady w okresie międzywojennym w Sztumie, Szczytnie i Olsztynie). W okresie okupacji był rektorem Tajnego Uniwersytetu Ziem Zachodnich. Po II wojnie światowej brał udział w pracach Instytutu Zachodniego jako jego członek, a także ogłaszał artykuły na łamach „Przeglądu Zachodniego”. W roku 1946 ukazała się Jego praca pod tytułem „Rola Ziem Zachodnich w polskiej kulturze” (wydawn. Polskiego Związku Zachodniego). Wśród zasług prof. Pollaka szczególne miejsce zajmuje jego działalność na terenie Włoch, toteż jej omówieniu poświęcony jest poniższy artykuł.

Redakcja

Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk wydało księgę pamiątkową *Munera Litteraria* ku czci prof. dr Romana Pollaka w 50-lecie jego pracy naukowej w dziedzinie historii literatury polskiej. Księga ta zawiera 39 naukowych studiów literackich, napisanych przez przyjaciół, kolegów lub uczniów Jubilata. Obok polskich autorów znajdujemy dwa nazwiska włoskie: Giovanni Maver i Mariny Bersano Begey. Tych dwoje Włochów łączy z profesorem Pollakiem więź wieloletniej naukowej współpracy, wspólnych zamiłowań oraz przyjaźń. Prof. Pollak należy do najlepszych znawców kultury włoskiej i stosunków kulturalnych polsko-włoskich w Polsce, prof. Maver i p. Begey znają doskonale nasz kraj, jego sztukę i literaturę i zaliczani są w swojej ojczyźnie do najwybitnych polonistów. Pani Marina Bersano pochodzi z rodziny Begey, której aż 3 pokolenia szerzyły wiedzę o Polsce we Włoszech.

Zainteresowanie kulturą włoską i jej związkami z polską odnajdujemy już w zaraniu pracy naukowo-badawczej prof. Pollaka. Pierwsza jego rozprawa naukowa, która ukazała się drukiem w 1910 r., zajmowała się związkami między *Wojną chocimską* Potockiego a *Goffredem Tassa* w przekładzie Piotra Kochanowskiego. Gdy jako oficer austriacki znalazł się w 1915 r. na froncie włoskim w okopach w okolicy Gorycji — w plecaku nosił notatki studium o losach Tassa w Polsce i 2 tomy dzieł Mazziniego, kupione w jednej z księgarń w Gorycji<sup>1</sup>. Jego pracą habilitacyjną była monografia *Goffreda Tassa* — Kochanowskiego. Profesor Pollak *veniam legendi* uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim, ale rozprawa ukazała się drukiem w Poznaniu, wydana przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, którego profesor był i pozostał do dziś jednym z aktywnych członków. Gdy w r. 1923 utworzono na Uniwersytecie Rzymskim nadzwyczajną katedrę polonistyki i rząd włoski w braku odpowiednio przygotowanego Włocha — zwrócił się do naszego Ministerstwa Oświaty, prosząc o przed-

<sup>1</sup> R. Pollak, *La conoscenza dell'Italia in Polonia*. W księdze *Studi in onore di Ettore Lo Gatto e Giovanni Maver*. Firenze 1962.

stawienie kandydata, wtedy wydelegowany został prof. Pollak i od jesieni tego roku rozpoczął prowadzić tam w języku włoskim kurs języka i literatury polskiej.

Wiedza o Polsce w Europie zachodniej torowała sobie drogę z wysiłkiem. Różne tego były przyczyny. Przede wszystkim rzetelna wiedza o kulturze danego kraju opiera się na znajomości języka. Język polski nie należał i nie należy do języków znanych w państwach zachodnioeuropejskich. Po drugie — szkoły francuskie, włoskie, angielskie — o kulturze innych narodów, dawały niedostateczne wiadomości. Wreszcie w okresie rozbiorów Polski rozpanoszyła się w Europie wroga nam propaganda.

W naszych stosunkach kulturalnych z zagranicą Włochy zajmują miejsce szczególne. Stosunki między obu krajami ukazują się nam jako nieprzerwany łańcuch związków, które poczynając od średniowiecza sięgają aż do chwili bieżącej.

Jeżeli chodzi o drugą połowę XIX i początek XX w., to tradycje braterstwa i współpracy z polskimi emigrantami, kult Mazziniego i Garibaldiego, Mickiewicza i Towiańskiego, wspólnie przelana krew w 1863 r. — wszystko to skupiło się w osobie Attilio Begeya i jego działalności. Był on wnukiem oficera wojsk napoleońskich. Urodził się w 1843 r. w okresie metternichowskiego ucisku, wychowała go nasza poezja romantyczna, do której zbliżył się za pośrednictwem Mazziniego. Szczególnie mocno związał go z Polską towianizm. Sprawował opiekę nad „Archiwum Sprawy” turyńskiego Koła towiańczyków, brał udział w zbiorowym wydaniu pism Towiańskiego, był autorem, tłumaczem, komentatorem wydawnictw z towianizmem związanych.

Praca dla Polski stała się jednym z celów życia Begeya. Uczestniczył we wszystkim, co się we Włoszech dla Polski robiło. Był jednym z organizatorów bolońskiej Akademii im. A. Mickiewicza (1879 r.). Napisał szereg artykułów, poświęconych zagadnieniom polskim<sup>2</sup>. Wygłosił też wiele przemówień i odczytów o Polsce. W czasie I wojny światowej stawał w obronie polskich interesów, stał się również duszą Komitetu „Pro Polonia” w Turynie. Pisał listy dotyczące spraw polskich do wybitnych osobistości, jak króla włoskiego i papieża Benedykta XV. Opiekował się żołnierzami polskimi w szpitalach i grobami zmarłych Polaków. Po wojnie współdziałał w organizowaniu oddziałów polskich na ziemi włoskiej. Powołał do życia koło włosko-polskie, pomagał w urządzaniu polskich uroczystości, odczytów, kursów języka.

W całą swoją rodzinę wszczepił miłość Polski. Jego dom był skarbnicą polskich pamiątek. Dzięki jego działalności Turyn stał się na wiele lat przed I wojną światową jednym z ośrodków akcji propolskiej we Włoszech. W uznaniu tych zasług obdarzony został przez rząd polski godnością honorowego konsula RP. Cztery razy był w Polsce. Ostatnią podróż odbył w lecie 1927 r. jako 85-letni starzec. Umarł 25 listopada 1928 r. Tak więc ten niezwykły Włoch był przez lat 65 entuzjastycznym wyznawcą, opiekunem i obrońcą spraw polskich wśród swoich i obcych. Niewielu można by wskazać cudzoziemców, którzy pracowali dla Polski tak wytrwale, tak długo i z taką niewzruszoną w nią wiarą.

Obok Turynu najżywotniejszym ośrodkiem ruchu polonofilskiego była Bolonia za sprawą D. Santagato i Akademii Mickiewiczowskiej, w której przez pewien czas prowadził wykłady T. Lenartowicz.

Trzecim ośrodkiem akcji propolskiej we Włoszech była Florencja, gdzie zainteresowanie Polską skupiało się wokół A. Wołyńskiego, T. Lenartowicza, a później S. Brzozowskiego.

<sup>2</sup> W czasie powstania styczniowego w 1863 r. ogłosił w dziennikach włoskich wiele artykułów o Polsce i jej walce o wolność.

W Rzymie działali na polu szerzenia wiedzy o Polsce emigranci, którzy tu osiedli na stałe, jak Artur Wołyński (um. 1893), W. Kulczycki (um. 1894), artyści H. Śemiradzki, W. Brodzki, A. Madeyski, wreszcie historyk M. Loret, autor pracy o życiu polskim w Rzymie w XVIII w. W Rzymie też zorganizowano uroczystości w czterechsetną rocznicę urodzin Kopernika, później obchód ku czci Mickiewicza.

W ankiecie Sienkiewicza przeciw ustawie o wywłaszczeniu wprowadzonej w zaborze pruskim, Włosi wzięli licznie udział. Z wybuchem I wojny światowej zaś dowodem wielkiego zainteresowania Włochów sprawą niepodległości Polski było referendum, ogłoszone w 1915 r. przez periodyk „L'Eloquenza” i osobny zeszyt „Rivista di Roma” z tegoż roku, poświęcony Polsce. Powstają komitety „Pro Polonia”, wychodzi sporo cennych publikacji.

Z chwilą powstania państwa polskiego, szerzenie wiedzy o Polsce we Włoszech wchodzi w nowy okres, zyskuje bowiem oparcie w naszych oficjalnych przedstawicielstwach. Przed prof. Pollakiem, jako delegatem Ministerstwa Oświaty, stanęło niełatwe zadanie umiejętnego wykorzystania bogatej tradycji stosunków polsko-włoskich, zespolenia wysiłków jednostek już przed I wojną światową Polsce oddanych a rozproszonych po różnych ośrodkach, utrwalanie i rejestrowanie przejawów dawniejszej współpracy między obu narodami, przygotowanie terenu pod nową. Trzeba było prowadzić roboty obliczone na daleką metę, podjąć trud zdobywania pośród Włochów poszczególnych jednostek dla stałego ich zainteresowania się Polską, ułatwić im odpowiednio prace nad poznaniem naszej kultury, utrzymywać z nimi kontakt, wiązać ich z nią coraz mocniej. W wyniku tych zabiegów wkrótce też sami Włosi zaczęli wyłączać o Polsce odczyty, tłumaczyć utwory naszej literatury, pisać artykuły informacyjne, organizować zebrania, uroczystości itd.

Niezależnie od tego sam prof. Pollak, jako prelegent, przewędrował całe Włochy. Szerzył też wiedzę o Polsce poprzez artykuły w czasopismach włoskich, poprzez prace przekładowe, edytorskie, redakcyjne, polemiki, recenzje cudzych prac, poświęconych literaturze polskiej i liczne notatki informacyjne i krytyczne. W ten sposób rozwinął upowszechnianie kultury polskiej we Włoszech w takim zakresie i tak wszechstronnie, że o Polsce było głośno nie tylko wśród naukowców w środowiskach uniwersyteckich, ale i w szerszych kołach inteligencji włoskiej. A przy tym wykonał on swą pracę przy skromnych zasobach finansowych.

Równocześnie prof. Pollak prowadził (i prowadzi do tej pory) prace badawczo-naukowe obejmujące głównie dziedzinę wpływów literatury włoskiej na polską. W tym zakresie zajmował się dziejami Machiavela w Polsce, źródłami włoskimi *Dworzanina* Górnickiego, dziejami kultu Słowackiego we Włoszech, porównawczym zestawieniem *Trenów* Kochanowskiego z utworami Domizia da Padova, zwanego Broccardo, dalszą pracą nad przekładem *Orlanda szalcnego* Piotra Kochanowskiego. Odkrył też nieznaną rzymski autograf Mickiewicza.

Poza tym ukazała się w osobnym tomie pt. *Pagine di cultura e di letteratura polacca* (Roma 1930) część wykładów, jakie prof. Pollak prowadził w l. 1923—1929 na nadzwyczajnej katedrze języka i literatury polskiej w Uniwersytecie Rzymskim. Z wykładów tych oraz ćwiczeń poświęconych polskiej kulturze przedrozbiorowej, polskiemu romantyzmowi i literaturze współczesnej, brały później swój początek niektóre publikacje indywidualne i zbiorowe, jak praca doktorska G. Clarottiego<sup>3</sup> z zakresu literatury polskiej złotego wieku, przekłady dzieł Mickiewicza i Słowackiego, zeszyty zbiorowe poświęcone Mickiewiczowi, Słowackiemu i Kasprowiłowowi.

<sup>3</sup> Clarotti zmarł w 1961 r.

W 1929 r. katedra nadzwyczajna języka i literatury polskiej przy Uniwersytecie Rzymskim została dekretem królewskim podniesiona do rangi katedry zwyczajnej. Niemalą rolę odegrał przy tym prof. Pollak, który w r. 1928 opracował w sprawie tej memoriał proponując, aby katedrę po zamienieniu jej w zwyczajną, objął G. Maver, profesor filologii słowiańskiej w Padwie. W ten sposób powstała jedyna na zachodzie Europy zwyczajna katedra polonistyki.

Wysiłki prof. Pollaka sprawiły, że przed II wojną światową pracowała we Włoszech wcale liczna, dobrze przygotowana kadra polonistów.

Prof. Giovanni Maver, w chwili gdy obejmował katedrę rzymską, posiadał już w swoim dorobku cenne studia o Słowackim, interesował się bowiem szczególnie polskim romantyzmem. W „Pologne littéraire” i „Rivista di letteratura slave” ogłaszał artykuły o dziejach kultury Mickiewicza wśród Włochów i o stosunku Włochów do polskiego romantyzmu. W czasopiśmie „Padova” w 1928 r. zamieścił artykuł pt. *L'Università di Padova e la Polonia (Uniwersytet w Padwie i Polska)*, w którym określił znaczenie uczelni padewskiej w dziejach naszej kultury. W czterechsetną rocznicę urodzin Jana Kochanowskiego omawiał w licznych odczytach naukowych i popularyzatorskich twórczość polskiego poety. Prof. Maver był kilkakrotnie gościem Uniwersytetu Poznańskiego. Brał również udział w warszawskim kongresie historyków w 1933 r., omawiając na nim kontakty literackie Polski z narodami Europy zachodniej<sup>4</sup>.

Wybitnym włoskim polonofilem był Aurelio Palmieri, zmarły w 1926 r., za którego sprawą rzymski Instytut Europy Wschodniej zaczął się szerzej interesować kulturą polską, oraz tłumacz *Anhellego* — prof. E. Pavolini z Florencji. W maju 1930 r. przyjechał on do Poznania i wygłosił tutaj w języku polskim dwa odczyty: o studiach polonistycznych we Włoszech i kulturze staroindyjskiej. Pavolini jest również autorem opracowania informacyjnego o Asnyku w encyklopedii włoskiej, wydanej w Mediolanie w l. 1929—1939.

Również Ettore Lo Gatto, sekretarz Instytutu Europy Wschodniej, redaktor „Europa Orientale”, później „Rivista di letteratura slave”, docent literatury rosyjskiej w Rzymie, pod wpływem prof. Pollaka coraz częściej zaczął się zajmować polonistyką w wyniku czego powstały jego studia o Mickiewiczu i Puszkynie, o Prusie i Żeromskim.

Profesor Uniwersytetu w Turynie, Ruffini, zainteresował się socynianizmem w Polsce. Opracował on szereg artykułów o Stankarze oraz szkic o stosunkach Stankara z Modrzewskim.

W styczniu 1930 r. habilitował się na Uniwersytecie Rzymskim dr Enrico Damiani, zajmujący się literaturami słowiańskimi szczególnie polską i bułgarską. Nowy docent rozpoczął wykłady uwzględniając w nich specjalnie wpływy włoskie w literaturach słowiańskich. Szczególną uwagę zwrócił na elementy tego rodzaju w życiu i twórczości Jana i Piotra Kochanowskiego, Górnickiego, Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego oraz Wyspiańskiego. Damiani pracował też w dziedzinie polonistyki jako tłumacz, recenzent i popularyzator. Przystąpił do literatury włoskiej *Treny* Kochanowskiego, *Farysa* i *Świtez* Mickiewicza, *Godzinę myśli* Słowackiego, *Gody życia* Dygasińskiego, poezje Kasprowicza, frag-

<sup>4</sup> Obecnie prof. Maver uznawany jest za jednego z najwybitniejszych spośród cudzoziemców znawców literatury i kultury polskiej na Zachodzie. Również i w latach ostatnich brał on niejednokrotnie udział w zjazdach naukowych polonistycznych. Wieloletni redaktor międzywojennej „Rivista di letteratura slave”, po II wojnie światowej twórca i redaktor „Ricerche Slavistiche”, cieszy się wielkim autorytetem naukowym. W maju 1962 r. obchodził jubileusz pracy naukowej wraz z najwybitniejszym obecnie rusycystą we Włoszech, Ettore Lo Gatto. Uroczystość odbyła się w Uniwersytecie Rzymskim. Jubilatowi ofiarowano „ksęgę pamiątkową, zawierającą studia i rozprawy w kilkunastu językach. Prof. Maverowi wręczył dyr. Stacji PAN w Rzymie, prof. Bronisław Biliński, dedykowany mu specjalnie zeszyt „Pamiętnika Literackiego” (r. LII, z. 4).

menty *Żywych kamieni Berenta i Skalnego Podhala* Kazimierza Tetmajera. On również wydał *Mały przewodnik bibliograficzny dla studiów języków i literatur słowiańskich we Włoszech*.

Prof. Pollak współpracował w publikacjach polonistycznych A. Palmieriego — szczególnie w jego przekładach z Mickiewicza i Słowackiego — a także Damianiego, np. w jego parafrazie *Godów życia* Dygasińskiego.

Do grona entuzjastów kultury polskiej należy p. Cristina Agosti z Turynu, która kilkakrotnie odwiedziła nasz kraj, biorąc m. in. udział w kursie dla włoskich polonistów w Zakopanem, a następnie opisała po powrocie do swej ojczyzny wrażenia z tego pobytu. Jest ona zasłużoną tłumaczką Żeromskiego, przełożyła wraz ze swoją siostrą C. Garosci na język włoski *Popioły*. Jej syn Giorgio Agosti, prawnik, napisał rozprawę o *Radach Kallimachowych* i o Fryczu Modrzewskim. Clotilde Garosci przetłumaczyła również na język włoski *Irydiona* Krasińskiego.

Motywami rzymskimi w twórczości Krasińskiego zajęła się Marina Bersano Begey, która w 1931 r. doktoryzowała się w Turynie w zakresie polonistyki i zdobyła nagrodę na konkursie Instytutu Begeya za pracę o T. Jeżu-Milkowskim, napisaną na podstawie materiałów archiwalnych, które odnalazła w czasie swych studiów w Polsce.

Dr Nelly Nucci, uczennica prof. Mavera, później lektorka języka włoskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim, interesowała się Krasickim, Mickiewiczem i Krasińskim.

W r. 1933 Luigi Salvini, młody wówczas slawista rzymski, wydał w przekładzie na język włoski wybór polskich pieśni ludowych, opatrując je dłuższym wstępem. Salvini interesował się również A. Fredrą i poświęcił mu pracę, zestawiając go z Goldonim. Fakt ten zasługiwał tym bardziej na uwagę, że Fredro z trudem docierał za granicę, a liczba przekładów jego dzieł na języki obce była niewielka. Wśród Włochów pierwszy zajął się Fredrą Stefanini, lektor języka włoskiego na Uniwersytecie Poznańskim.

Kulturą polską interesował się również N. Maffezzoli z Mediolanu, literat i dziennikarz, zasłużony szerzyciel wiedzy o Polsce we Włoszech, zajmujący się specjalnie folklorem, tłumacz *Faraona*. Maffezzoli oraz wnuk Begeya — Attilio Bersano, którego urzekło piękno naszych Tatr, zwracali też uwagę na walory polskiego krajobrazu.

Zainteresowania polonistów włoskich kierowały się głównie ku naszej literaturze staropolskiej i romantycznej, ale ukazywały się również prace poświęcone współczesnej polskiej twórczości. Wymienić tu należy studium W. G'usti, wydane w Rzymie w 1931 r., w którym autor omówił poezje Iłakowiczówny, Tuwima, Pawlikowskiej, Wittlina, Broniewskiego i Wierzyńskiego. Współczesnym teatrem polskim interesował się wspomniany już dr Giorgio Clarotti.

Centralą przekładów polskich utworów na język włoski był w okresie międzywojennym Turyn, gdzie w wydawnictwie „Slavia” ukazywały się tłumaczenia z naszej literatury współczesnej, a w wydawnictwie kierowanym przez A. Farinellogo głównie dziewiętnastowiecznej. W serii polskiej wydawnictwa „Slavia” ogłoszony został zbiór nowel Reymonta i powieść Weyssenhoffa, *Soból i panna*. Wydano też *Chłopów* w przekładzie Aurory Beniamino. W 1928 r. ukazał się tom polskich nowel zawierający utwory Reymonta, Żeromskiego, Choynowskiego, Dąbrowskiej, Goetla, Grubińskiego, Kaden-Bandrowskiego, Małaczewskiego, Sieroszewskiego, Perzyńskiego i Struga. Przedmowę do tego tomu napisał Papini.

We Florencji działała głośna w świecie bibliofilów ze swych pięknych wydawnictw oficyna Tyszkiewiczów, nosząca oficjalną nazwę *Stamperia polacca*. Architekt włoski, Antonio Brillo, opracował z okazji kongresu historyków w 1933 r.

w Warszawie piękne albumowe wydawnictwo pt. *Herby studentów polskich w Uniwersytecie Padewskim*. Tym wydawnictwem odwdzięczyła się uczelnia padewska za księgę, ofiarowaną jej w 1922 r. w 700 rocznicę jej istnienia przez Polską Akademię Umiejętności.

Owocem koordynacji rozproszonych indywidualnych zainteresowań, podjętej przez prof. Pollaka, było zbiorowe wydawnictwo z r. 1924 poświęcone Mickiewiczowi. W wydawnictwie tym skupionych zostało szesnastu włoskich badaczy. W r. 1925 ukazał się zeszyt, omawiający twórczość Słowackiego, a w r. 1926 wyszedł numer „*Rivista di letterature slave*”, którego większa część (około sto stron), poświęcona była Kasprowiczowi. Prof. Pollak nie tylko zainicjował te publikacje, ale był także ich współredaktorem.

W sposób planowy zorganizowany został również udział uczonych włoskich w obchodach związanych z rocznicą urodzin Kochanowskiego w 1930 r. Prof. Pollak zachęcał bowiem zawsze uczonych tych do zajęcia się Kochanowskim i jego epoką. Toteż w styczniu 1930 r. odbyła się w Rzymie w *Istituto Europa Orientale* konferencja, w której wzięli udział profesorowie: Maver, Lo Gatto, Poggioli i Pollak. Na zebraniu tym prof. Pollak przedstawił projekt wydania specjalnego zeszytu pisma „*Rivista di letterature slave*”, poświęconego Kochanowskiemu, a przygotowanego wyłącznie przez włoskich polonistów i sławistów. Projekt przyjęto. W Rzymie ujął sprawę w swoje ręce prof. Maver, a prof. Pollak służył wszechstronną pomocą. W rezultacie ukazał się zaplanowany numer (V, 2 z maja i czerwca 1930 r.), który zawierał szkic syntetyczny G. Mavera o twórczości polskiego poety, artykuł Marii Bersano Begey i Damianiego o *Trenach*, tegoż Damianiego przekład *Trenów*, obszerną recenzję Mavera poświęconą monografii Jana Kochanowskiego, napisanej przez Windakiewicza.

Institucja, która objęła jak gdyby patronat nad polonistyką we Włoszech stał się Instytut Kultury Polskiej im. Attilio Begeya przy Uniwersytecie w Turynie, założony w 1930 r.<sup>5</sup> Powstanie tej placówki, która w dużej mierze podjęła pracę prowadzoną przez Begeya szerząc znajomość kultury polskiej wśród Włochów, popierając studia naukowe w tym kierunku, rozciągając opiekę nad publikacjami poświęconymi kulturze polskiej, organizując kursy języka polskiego — zawdzięczamy także inicjatywie i staraniom prof. Pollaka. Z początkiem listopada 1928 r. opracował on projekt zorganizowania instytucji, która by zespółła w sobie to wszystko, co się do tej pory na polu szerzenia wiedzy o Polsce we Włoszech robiło. Instytut miał posiadać odpowiednią bibliotekę. Projekt dążył też do powiązania go z Uniwersytetem Turyńskim i przewidywał w składzie zarządu 2 profesorów Uniwersytetu, 2 członków rodziny Begeya, 2 przedstawicieli *Societa pro Cultura*.

Podstawy finansowe miały zapewnić Instytutowi stałe miesięczne dotacje rządu polskiego w kwocie 1000 do 1500 lirów oraz opłaty za kursy języka polskiego. Projekt został przedstawiony Ministerstwu WR i OP oraz MSZ w Warszawie. Aby uczynić z Instytutu samodzielną jednostkę prawną, należało oprzeć go na kapitale zakładowym wynoszącym co najmniej 10 000 lirów włoskich. Część tego kapitału zadeklarowała rodzina Begeya, część zobowiązała się wpłacić nasza Ambasada przy Kwirynale. Opiekę nad Instytutem objął Uniwersytet Turyński.

Z początkiem 1929 r. przystąpiono do organizacji Instytutu. Prace przygotowawcze trwały przeszło rok. Instytut rozpoczął swoją działalność z początkiem 1930 r. Inauguracja odbyła się uroczystie dn. 12 III 1930 r. w auli Uniwersytetu Turyńskiego. Jako delegat naszego Ministerstwa Oświaty wygłosił przemówienie prof. Pollak. Następnie zebrani wysłuchali prelekcji prof. Farinelli, poświęconej wartościom kultury polskiej, a w szczególności bogactwom naszego romantyzmu.

<sup>5</sup> Oficjalna nazwa Instytutu brzmi: *Istituto di Cultura Polacca „Attilio Begey” presso la R. Università di Torino*.

Pierwszym prezesem Instytutu został prof. Arturo Farinelli, członek Akademii, autor prac z zakresu literatury porównawczej, znawca romantyzmu zachodnioeuropejskiego. Drugim delegatem Uniwersytetu Turyńskiego był — prof. M. Baroli, wybitny lingwista. Dalej w skład zarządu weszli: prof. Neri — romanista, dr Agosti i Mei. Ze strony rodziny Begeya — Rosina Begey i prof. Arturo Bersano.

Instytut okazał się placówką bardzo żywotną i dobrze przysłużył się sprawie krzewienia znajomości kultury polskiej we Włoszech. Obok stałych kursów języka polskiego organizował on imprezy poświęcone kulturze polskiej w różnych miastach Włoch, udzielał nagród studentom szkół wyższych we Włoszech za prace naukowe odnoszące się do Polski, otoczył opieką publikacje i przekłady z zakresu polonistyki, dostarczał informacji, dotyczących kultury polskiej uczynom, szkołom, instytucjom, organizował koncerty. Ponadto członkowie Instytutu wydawali prace naukowe i dokonywali przekładów z literatury polskiej.<sup>6</sup>

Turin, jak już wspomniano, posiadał dawne tradycje współpracy polsko-włoskiej sięgającej połowy ubiegłego wieku. Utworzenie Instytutu Kultury Polskiej w Turynie wysunęło znów to miasto na czoło włoskich ośrodków polonofilskich, jak za czasów Attilio Begeya. Odtąd też szerzenie wiedzy o Polsce we Włoszech weszło w nową fazę, nie zależało teraz tylko, jak dawniej, od wysiłków jednostek, ale zaczęło się opierać na odpowiedniej instytucji, co zapewniało mu ciągłość i planowość.

Prof. Pollak rozciągał również opiekę nad cudzoziemcami, przybywającymi do Polski na wakacyjne kursy języka i kultury polskiej, na których prowadził wykłady. Szczególnie udany był 3-tygodniowy kurs dla włoskich polonistów zorganizowany przez prof. Pollaka we wrześniu 1928 r. w Zakopanem. Wykłady odbywały się przede wszystkim w języku polskim, a program obejmował ukazanie kultury polskiej w całości kształcie jej rozwoju.<sup>7</sup>

Równocześnie prof. Pollak szerzył wiedzę o Włoszech w Polsce. Wygłaszał odczyty o związkach kulturalnych polsko-włoskich, m. in. w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk, ogłaszał rozprawy, artykuły, prowadził polemiki, zamieszczał recenzje w czasopismach, szczególnie w „Przeglądzie Współczesnym” oraz prasie, zwłaszcza poznańskiej.

Swoją owocną działalność na polu zblżenia kulturalnego pomiędzy narodem polskim i włoskim prowadził prof. Pollak i po II wojnie światowej. W „Pamiętniku Literackim” ukazały się jego studia nad staropolskim przekładem *Orlanda szalonego*, w „Kwartalniku Neofilologicznym” drukuje swój artykuł pt. *Tasso w Polsce*. Piszę także wspomnienia pośmiertne o Enrico Damianim, zmarłym w 1953 r. Pamięci tego włoskiego polonisty poświęcił też artykuł, który ukazał się w 1954 r. w „Ricerche Slavistiche”, o motywie pracy w literaturze polskiej od średniowiecza aż do naszych czasów. Poza tym recenzuje pracę Mariny Bersano Begey pt. *Storia della letteratura polacca*, przeznaczoną na IV Międzynarodowy Kongres Slawistów w Mskwie w 1958 r., a także pracę G. Mavera pt. *Letteratura polacca*, wydaną w Mediolanie w 1958 r., jak również włoski przekład *Lalki* Prusa, pióra Aurory Beniamino, który ukazał się w Mediolanie w 1960 r. W r. 1962 ogłosił w języku włoskim studium o rozwoju znajomości Włoch w Polsce.

Tak więc nawet ten pobeżny przegląd stosunków kulturalnych polsko-włoskich pozwala na stwierdzenie, że widoczną po I wojnie światowej koncentrację

<sup>6</sup> Instytut im. A. Begeya działa do dzisiaj. Na jego czele stoi każdorazowy rektor Uniwersytetu w Turynie.

<sup>7</sup> Udział w kursie wzięli: prof. Maver, Cristina Agosti, Rosina Begey, dr Damiani, De Andreis, dr Nucci, Bersano-Begey, Donati, dr Stefanini, Jasińska. Na każdą z trzech dziedzin: język polski, historię i historię kultury oraz historię sztuki i folklor przeznaczono po 10 godzin. Prelegentami byli: Maver, E. Romer, Nitsch, J. G. Pawlikowski, J. Krzyżanowski, R. Pollak, J. Dąbrowski, W. Sobieski, J. S. Bystron, Z. Jachimecki, M. Treter, W. Goetel. Na osobnych wieczornych zebraniach czytano i dyskutowano nad referatami uczestników.

wysiłków, planowość i systematyczność w szerzeniu wiedzy o Polsce we Włoszech, jak również osiągnięte w tym zakresie rzucające się w oczy wyniki zaliczyć należy do wielkich zasług prof. Romana Pollaka.

Opracowano na podstawie: 1) *Munera litteraria — Księga ku czci prof. Romana Pollaka*. Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 1962. — 2) Monograficzny zeszyt „Przeglądu Współczesnego” poświęcony Włochom — t. 34, r. IX. — 3) R. Pollak, *Wiedza o Polsce zagranicą*. „Oświata i Wychowanie” r. 4, z. 3. — 4) *Polonika włoskie* w „Przeglądzie Współczesnym” r. 3, t. 10, nr 29; r. 4, t. 13, nr 38; t. 15, nr 42; r. 5 t. 16, nr 45; t. 17, nr 50; t. 18, nr 53; r. 7, t. 25, nr 72; nr 73; r. 8, t. 28, nr 8; nr 81; t. 30, nr 87; r. 13, t. 51, nr 150 i 152; r. 17, t. 67, nr 199. — 5) Artykuły R. Pollaka w „Nauce Polskiej”: *Organizacja nauki we Włoszech* r. 8 (1925 r.); *Istituto di Cultura Polacca „Attilio Begey” w Turynie, Katedra zwyczajna polonistyki w Uniwersytecie Rzymskim, Sławistyka we Włoszech*, r. 13 (1930 r.); *Pierwsze sprawozdanie Instytutu Kultury Polskiej im. A. Begeya, Włoskie instytuty naukowe i badawcze*, r. 14 (1931 r.); *Instytut im. Begeya w Turynie, Sławistyka włoska*, r. 15 (1932 r.). — 6) Artykuły R. Pollaka w „Ruchu Literackim”: *Attilio Begey*, r. 4, nr 1. *Giorgio Clarotti*, t. II, z. 6 (1961 r.). — 7) Artykuły R. Pollaka w „Kurierze Poznańskim” oraz dział pt. *Polonica włoskie* w tymże piśmie w latach od 1923 do 1939 r. — 8) R. Pollak, *La conoscenza dell' Italia in Polonia. Studi in onore di Ettore Lo Gatto e Giovanni Maver*. Firenze 1962. — 9) R. Pollak, *La tematica del lavoro nella letteratura polacca*. Estratto da „Ricerche Slavistiche” t. III. Roma 1954.

Halina Piechowiak

## V MIĘDZYNARODOWY KONGRES SLAWISTÓW W SOFII

V Międzynarodowy Kongres Sławistów, który obradował w Sofii w dn. 17—23 września 1963 r., odbył się o wiele szerszym echem w prasie czechosłowackiej niż polskiej. Wokół problematyki Kongresu toczyła się na łamach „Literárníh Novin” i „Plamena” szeroka dyskusja, której materiały stały się podstawą tej informacji. Sofijski Kongres stanowił okazję do nowego spojrzenia na dziedzinę sławistyki, która przeżywa obecnie okres wyjątkowo bujnego rozwoju. Stała się ona bowiem bardzo ważną dyscypliną kulturalno-polityczną, zainteresowania której obracają się wokół przeszłości i teraźniejszości narodów wchodzących w skład państw obozu socjalistycznego. Prowadzi to z jednej strony do znacznych przesunięć wewnątrz samej sławistyki, do zwrócenia uwagi na problematykę współczesną, odstępstwa od tradycyjnie pojmowanych badań filologicznych i historycznych, z drugiej zaś — nadaje nowy charakter międzynarodowej współpracy sławistów. Należy tu zwłaszcza wziąć pod uwagę stosunek sławistów z krajów kapitalistycznych do interesujących ich zagadnień, ponieważ większość z nich życzliwie obserwuje zmiany zachodzące w ramach państw socjalistycznych resp. słowiańskich. Są oni propagatorami kultury słowiańskiej oraz przyczyniają się swymi badaniami do sparaliżowania otwarcie wrogich i tendencyjnie antysłowiańskich też tzw. *Ostforschung*.

I Międzynarodowy Kongres Sławistów odbył się w r. 1929 w Pradze, a po raz drugi sławiści wielu krajów zebrali się w Warszawie w r. 1934. Kolejny, III Kongres organizowany w jesieni 1939 r. w Belgradzie, nie doszedł do skutku. Niemniej liczy się w ogólnej liczbie zjazdów, gdyż przygotowania do niego były w dużej mierze zaawansowane, a akcja naukowa i publicystyczna spełniła w pełni swoje zadania. IV Kongres Sławistyczny obradował w Moskwie w r. 1958. To, że V Kongres zebrał się w Sofii, nie jest kwestią przypadku. Fakt ten wiąże się